



Roman Magryś
Uniwersytet Rzeszowski

Syn bogini. Wincenty „Witek” Róžański - monografia liryczna poety z Mosiny

[rec. Marek Nalepa, Wiesław Setlak, *Syn bogini.*
Wincenty „Witek” Róžański, Poznań 2015, 163 s.]

Książka *Syn bogini. Wincenty „Witek” Róžański* jest oryginalnym projektem naukowym. Składa się z dwóch komplementarnych nie tylko pod względem problematyki, ale też stylu dyskursywnego części monograficznych. Autorem pierwszej z nich jest Wiesław Setlak, drugiej zaś Marek Nalepa. Można się domyślać, że w założeniu twórców wspomnianej książki jej część pierwsza powinna stanowić w miarę tradycyjne historycznoliterackie omówienie dokonań artystycznych Wincentego Róžańskiego, w drugiej miał z kolei dojść do głosu bardziej prywatny i subiektywny język Marka Nalepy podejmującego rozważania o swoistych cechach osobowości i liryki poety z Mosiny. Zapowiedzią takiego dwugłosu są wiersze otwierające książkę, stanowiące odpowiednie wprowadzenie w jej eseistyczny i liryczny klimat.

Wiesław Setlak rozpoczyna swój wywód, zdawałoby się, w konwencjonalny sposób, zajmując się przede wszystkim biografią Wincentego Róžańskiego. Zadaniem tej części pracy jest skonfrontowanie twórczości tego poety z ugrupowaniami i szkołami artystycznymi reprezentowanymi przez osoby, z którymi wiązały go bardziej lub mniej ściśle więzy personalne. Sposób podawania informacji na ten temat przez Wiesława Setlaka nie polega na odnotowywaniu jedynie suchych, chociaż istotnych faktów. W relacji historycznej prowadzonej przez badacza dochodzą do głosu jego prywatne zainteresowania i upodobania naukowe, skoncentrowane na esencjonalnym

ujmowaniu kwestii literaturoznawczych i anegdotycznym poruszaniu spraw osobistych i biograficznych. Służy to charakterystyce środowiska społecznego, w jakim obracał się Różański, uwydatnieniu oddziaływania na niego zarówno poetów „przeklętych”, jak i twórców o bardziej stabilnych pozycjach życiowych.

Wiesław Setlak potrafi w migawkowych poniekąd odsłonach przedstawić twórców, których życie naznaczone było tragizmem istnienia, ujawnić psychotyczne źródła ich poezji, aby ukazać postawę egzystencjalną Różańskiego w najbardziej właściwych kontekstach środowiskowych. Postać wyróżnioną z kręgu osób, z którymi znał się poeta z Mosiny, stanowi jego długoletni przyjaciel i do pewnego stopnia mentor, Edward Stachura. Wiesław Setlak posiada umiejętność dobierania najbardziej istotnych informacji, które prezentują tych dwóch poetów w ich relacjach artystycznych i egzystencjalnych, umożliwiają zrozumienie specyfiki łączącej obu pisarzy więzi, a zarazem obrazują odmiennność i wyjątkowość każdego z nich.

Badacz na zakończenie swych biograficznych rozważań podkreśla, że: „»Syn bogini« nie zasługuje (jako poeta i jako człowiek) na proste, koturnowe zaszeregowanie typu: poeta przeklęty, poeta zbuntowany, autsajder *etc.* Wpisywanie go w ramy »legandy Stachury« czy innej »baśni« zagraża niezasłużoną symplifikacją problemu, jako że Różański to poetycki byt osobny na tyle, aby istnieć bez nadbudowanych afiliacji. Ten poeta, którego wiersze »są jak mozaiki z kamyczków, osobliwie ułożone i niepowtarzalne«, jest wyrazisty wyobraźnią i stylem, tak w życiu jak i w twórczości, dlatego zasługuje na osobną legendę” (s. 23).

Kolejny rozdział książki autorstwa Wiesława Setlaka traktuje o bardzo ważnej kwestii dotyczącej motywacji twórczych stojących za dokonaniem poetyckimi Wincentego Różańskiego. Przedstawiając biografię liryka z Mosin, badacz podkreśla rolę choroby psychicznej w kształtowaniu się postawy pisarza wobec siebie i świata zewnętrznego. Teraz w sposób bardziej metodyczny zgłębia ten problem. Wedle Setlaka lęk stanowi istotny czynnik inspiracji twórczych Różańskiego, nie można go jednak wiązać ze zdiagnozowaną u niego schizofrenią paranoidalną. Lęki poety wynikały ze szczególnej dla niego intuicji konkretnych zagrożeń, nie zawsze jednak do końca uświadomionych. Badacz zwraca jednocześnie uwagę na to, że obawy Różańskiego dotyczyły prywatnych problemów poety, wiązały się z jego indywidualną drogą życia.

Wiesław Setlak twierdzi, że „jego lęk ma bardziej egzystencjalnie [niż filozoficzne – R. M.] kontury, wynika z ambiwalencji i ambitendencji cha-

rakteryzujących osobowość z natury twórczą, acz przytłoczoną niemożnościami spełnienia się, chociażby poprzez założenie rodziny, osłabienie dyktatu matki, dobrej i oddanej, ale blokującej naturalne inicjatywy dojrzałego mężczyzny, czy przez odejście od środowiska koleżeńkiego, w którym przeważały osobowości dysfunkcyjne, infantylne, sterowalne, niezdolne do adaptacji do życia lepiej zorganizowanego” (s. 29).

W dalszym toku rozważań stawia jednak inną tezę w odniesieniu do przeżywanych przez Róžańskiego stanów lękowych, ich głównego źródła dopatruje się w religijnych odczuciach pisarza, naznaczonych poczuciem grzeszności i winy, które wynika z niemożności sprostania sakralnym wymogom chrześcijaństwa. Setlaka interesują nie tylko przyczyny lęków poety z Mosin, ale bada też ich mniej lub bardziej chorobliwy status, odwołując się do różnych autorytetów z dziedziny psychiatrii i psychologii, Kazimierza Dąbrowskiego, Antoniego Kępińskiego, Zygmunta Freuda.

W sumie badacz twierdzi, że Róžański w sposób świadomy zaakceptował i zaadaptował swe lęki na potrzeby uprawianej przez siebie twórczości literackiej, odkrył w nich bowiem potencjał artystyczny, umożliwiając mu ujawnienie zindywidualizowanego projektu jego własnej rzeczywistości poetyckiej. Tym samym dociera Setlak do utworów, w których poeta buduje własną Arkadię, tekstów stanowiących wyraz tęsknot egzystencjalnych poety. Jest to jednak Arkadia swoista, w której brak znanych z tradycji literackiej akcesoriów tej utopijnej krainy szczęśliwości. Róžański idealizuje raczej wieś polską, jednocześnie wprowadza do swojego mitycznego świata motywy traumatyczne, znane z codziennego życia. Ten paradoks wyświeśla Setlak, odwołując się do różnych teorii z zakresu mechanizmów psychologicznych twórczości literackiej. Badacz krąży niejako wobec właściwego rozwiązania tej kwestii, przytaczając esencjonalne uwagi wybitnych autorytetów z dziedziny humanistyki.

Ostatecznie stwierdza, że poezja arkadyjska służy Róžańskiemu nie tyle do ucieczki od problemów dnia codziennego, ile do terapeutycznego przepracowania kwestii trudnych i bolesnych. Tym samym „Róžański »przesuwa« swoje konflikty obronne w sferę, nad którą dzierży władzę, na pewno nie absolutną, ale wystarczającą do zachowania stanu równowagi twórczej” (s. 49).

Kolejnym tematem, który porusza Wiesław Setlak, jest religijne zakorzenienie liryki Wincentego Róžańskiego. Jest to zagadnienie istotne z tego względu, że sam poeta z Mosiny podkreślał wagę motywów sakralnych w swojej twórczości. Badacz, idąc tropem autobiograficznych wyznań Ró-

żańskiego, szuka genezy tych motywów w tradycjach domu rodzinnego poety, w którym „praktyki religijne – codzienna modlitwa, piątkowe posty, dyscyplina adwentu i paschy, pozdrowienia naznaczone atencją dla Stwórcy, uczestnictwo w mszach i nabożeństwach – były równie oczywiste jak praca, dbałość o dom, wychowanie dzieci na ludzi prawych i dobrych” (s. 50).

Zdaniem Setlaka religijność Różańskiego jest na tyle głęboka, że sakralne symbole stanowią nie tylko znaczące rekwizyty jego poezji, ale są wyznaniem osobistej wiary tego twórcy. Krytyk podkreśla ortodoksyjność tej wiary, z drugiej jednak strony zauważa, że Różański borykał się z problem jej nadmiernego sprywatyzowania, wychodzenia poza tradycyjne kanony katolicyzmu. W opinii Setlaka odchylenia od ortodoksji Różańskiego były dla niego ważne, ale nie na tyle istotne, aby uznawać go za człowieka skonfliktowanego z Kościołem rzymskokatolickim.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania badacza jest wewnętrzne przeżywanie Boga przez Różańskiego, w czym tkwi istota jego religijności. Problem ten obrazuje odwołaniami do św. Franciszka, wpisuje go ponadto w psychologię religii Carla Gustava Junga, wprowadza też odwołania do Martina Bubera, Gabriela Marcela i Romana Brandstaettera czy Martina Heideggera. W dalszym ciągu rozważań o religijności Różańskiego pojawiają się w kontekście tego zagadnienia inni wielcy myśliciele religijni i filozofowie, stąd też fragmenty owe posiadają wysoki stopień eseistycznej erudycyjności. Setlak ostatecznie pokazuje, że Różański „po długiej drodze pełnej napięć, lęków, nieufności, chorób, samotności i uczuciowych porażek” osiągnął wewnętrzny spokój, wynikający z całkowitego zawierzenia się Bogu. Badacz jest zdania, że ten stan wyniknął z rozumienia przygodności ludzkiego istnienia i kruchości doczesnego świata.

W ostatnim rozdziale pierwszej części książki *Syn bogini* Setlak podejmuje kwestię oryginalności nie tylko, a może nie tyle liryki Różańskiego, ile jego osobowości na tle personalnych cech innych poetów, którzy wiedli życie w jakimś sensie porównywalne do egzystencji liryka z Mosiny. Problem o specjalnym znaczeniu stanowi w tym rozdziale autonomia duchowa Różańskiego wobec silnej indywidualności jego najbardziej zażyłego przyjaciela, Edwarda Stachury.

Setlak rozpoznaje podobieństwa w stylu egzystencji obu poetów, którzy kroczyli nieraz tymi samymi drogami życia, aby wyeksponować różnice w ich metafizycznym stosunku do świata i swego w nim miejsca. Badacz zauważa, że Różański zdołał przekroczyć postawę filozoficzną znamioną dla Stachury, który łączył kontestację rzeczywistości z franciszkanizmem.

Poeta z Mosiny „zbudował w swoich wierszach coś w rodzaju zastępczego, »dyżurnego« świata, cierpliwie czekając na to, co będzie mu dane przez Opatrzność, której zaufał, choć morderczo i przez długie lata wypracowywał w sobie ową dyspozycję zawierzenia. Inaczej rzecz się ma ze Stachurą, niepokornym i zbuntowanym, często wrzącym, rzadziej wyciszonym. Domagał się on od rzeczywistości więcej niż Róžański. Dlatego »poległ z ręki własnej«” (s. 76–77). Setlak na końcu pierwszej części książki podaje zestawienie podobieństw oraz różnic egzystencjalnych i psychologicznych między Róžańskim i Stachurą, z których jasno wynika, że poeta z Mosin stanowił nie tylko odrębne zjawisko artystyczne, ale też samodzielny byt jednostkowy, indywidualność niepodporządkowaną żadnej innej osobowości.

Drugą część książki stanowią swoiste gry personalne Marka Nalepy skoncentrowane głównie na trzech osobach; jedną z nich jest sam jej autor, dwie pozostałe to Wincenty Róžański i Edward Stachura. Można powiedzieć, że zachodzi tutaj proces przegłądania się badacza w osobowościach Stachury i Róžańskiego, co więcej budowania własnego *alter ego* w odniesieniu do postaw egzystencjalnych i twórczych obu pisarzy. Wydaje się, że Marek Nalepa waży raczej, który z tych poetów swym zachowaniem jest bliższy jego perspektywie życia, aby w wyniku konfrontacji Stachury i Róžańskiego opowiedzieć się po stronie tego ostatniego. Co zatem przesądza o bliskości duchowej badacza i liryka z Mosin? Składa się na to wiele czynników; różne aspekty osobowości i postawy egzystencjalnej Róžańskiego, tworzące niepowtarzalną jednostkę ludzką fascynują Marka Nalepę, stanowiąc punkty jego prywatnych odniesień.

Z pewnością jest to religijność tego twórcy, którego cechowała akceptacja Boga i własnego losu. W tej sprawie Nalepa pisze: „Róžański spodziewa się osiągnąć to, co obiecywał mędrzec [Krishnamurti – R. M.], środkami znacznie skromniejszymi niż programowy i planowany wysiłek – naturalną dobrocią, rutynowymi praktykami dnia codziennego i przede wszystkim pokorą, niewykłaną jednak w żadną ideologię, algorytm postępowania, chrześcijańskie cnoty czy egzystencjalny strach, a spętana jedynie siecią pierwotnej miłości, której, co warte podkreślenia, poeta nie definiuje, ma ją bowiem za aksjomat, który nie potrzebuje osławiania ani stwarzania” (s. 91). Nalepa afirmuje też stosunek Róžańskiego do przedmiotów o większym lub mniejszym nacechowaniu estetycznym. Poeta łączył zachwyt dla przyrody z szacunkiem wobec jej autonomii i integralności. Nie usiłował zawłaszczać świata dla siebie, cieszył się, że jego piękno może być przedmiotem powszechnej kontemplacji.

Nalepę fascynuje ponadto stosunek Różańskiego do własnego ubóstwa. Identyfikuje jego postawę w tej mierze z stanowiskiem św. Alberta w sprawie przyjmowania pomocy materialnej, której najbardziej religijnym przejawem jest dzielenie się z ubogimi chlebem. Motywuje je przekonanie, że w ubóstwie skrywa się szczególna godność, w przyjmowaniu datku dochodzi do głosu pokora w jej najszlachetniejszej postaci, wynika ona bowiem z rezygnacji z takiego ja, które konfrontuje się w walce z innymi jednostkami o dobra społeczne. Historyk rzeszowski z naciskiem podkreśla wartość moralną należycie praktykowanego ubóstwa: „Trzeba być głodnym, poniżonym, upokorzonym, wyklętym, zbędnym, aby przyjęcie chleba było gestem szczerym i dostojnym. Najedzony, wywyższony, zadomowiony, potrzebny, wyciągając dłoń po chleb, grzeszy winą hipokryty i skąpca. Bierze chleb za darmo. Nic dla niego nie znaczy ów gest, nikogo nie zbawia. Natomiast cena, jaką płaci *outsider* za przyjęcie kromki chleba, jest ogromna. Musi przede wszystkim pamiętać o niej – do końca, jak Owerniak z pieśni Brassensa, nakarmiony kęsem chleba przez »świętą« dziewczkę z prowincjonalnego miasteczka” (s. 99).

Nalepa krąży w swoich eseistycznych rozważaniach wokół wiary Różańskiego, starając się wychwycić jej najbardziej doniosłe konteksty. Z tej wiary wyprowadza niejednokrotnie różne aspekty osobowości poety, jak choćby to, że był daleki od stanowiska mentora czy strażnika ludzkich sumień, bowiem wychodził on z założenia, iż „swoim życiem nie zyskał sobie prawa do nauczania i korygowania kogokolwiek”. Ważnym rysem osobowości Różańskiego było to, że z nikim się nie ścigał jako poeta, nie dążył do sławy, nie ubiegał się o nagrody. Swoją lirykę traktował nie jako drogę do społecznego sukcesu, ale jako formę autoterapii, sposób na zmaganie się z własną chorobą i własnymi lękami. Jego poezja miała charakter naturalny, nie wynikała z głębokiego zakorzenienia w tradycji literackiej i prób jej przewyciężenia, lecz brała się z szczerego i prostego stosunku poety do rzeczywistości, niejednokrotnie przynoszącej egzystencjalne niepokoje, ale też innym razem odślaniającej piękno przyrody.

Marek Nalepa z uznaniem wyraża się o dyskretnym patriotyzmie Różańskiego, a także braku hipokryzji w jego twórczości – sąd ten należy rozumieć w ten sposób, że poeta nie kreuje się na kogoś, kim w rzeczywistości nie jest. Akceptuje też fakt, że główny temat twórczości Różańskiego stanowi miłość, zwraca przy tym wyjątkową uwagę na wiersze dotyczące matki poety. W tym względzie czyni następujące osobiste wyznanie: „Stosunek Różańskiego i Stachury do matki, zmanifestowany po tzw. kryzysie wieku doj-

rzalego, odczuwam podobnie. Macierzyństwo, niesterane wynaturzeniem i rozpaczą nędzy ludzkiego bytu, mężczyzna potrafi docenić jak nikt inny. [...] Macierzyństwo jest rodzajem ołtarza, na którym dojrzewa ludzkość, stąd skojarzenie u obu pisarzy, ale też i u innych, choćby Kochanowskiego, Hrabala, Słowackiego czy Różewiczów, matki – nie tyle z nosicielką kodu genetycznego, ile nosicielką idei boskości. Matka-staruszka z wysiłkiem kłękająca przy łóżku, modląca się na głos do świętego obrazka, odmawiająca regularnie »wieczne odpoczywanie« jest kwintesencją poezji i bycia poetą. »Z włosów moich niech będzie ciepły letni, pogodny deszcz dla dłoni twoich szorstkich, o matko moja«” (s. 149).

Rozważania Marka Nalepy o Różańskim i Stachurze uwikłane są w różne gry intertekstualne. Stanowi to wyjątkową wartość książki, która nabiera dzięki temu charakteru utworu wielogłosowego. Różne odwołania badawcze Nalepy dobrze współgrają z pierwszą częścią publikacji, w której nawiązania do klasyków humanistyki stanowią samoistną wartość podjętego dyskursu naukowego. *Książkę Syn bogini. Wincenty „Witek” Różański* można w konsekwencji postrzegać z wielu zająkających się perspektyw. Jest to z pewnością rzecz o Stachurze i Różańskim, ale jest to też utwór eseistyczny, w którym dochodzą do głosu dwie osobowości badawcze traktujące literaturę jako osobiste wyzwanie egzystencjalne, istotny powód do wypowiedzenia własnego credo naukowego i życiowego. Marek Nalepa podejmuje to zadanie w wyjątkowo otwarty sposób, nie przekraczając jednak granicy dobrego smaku i nie naruszając norm intymności właściwych intelektualistom, którego umysł trzyma na wodzy najbardziej nawet żywe emocje.

Książka o Różańskim z pewnością wymaga od czytelnika naukowego i literackiego przygotowania ze względu na występującą w niej kondensację odwołań filozoficznych, religijnych, społecznych i psychologicznych. Właściwie jednak potraktowana przynosi dużo satysfakcji poznawczej, która bierze się z umiejętności nawiązywania dialogu nie tylko z uczonymi autorami, ale też ludźmi ośmielającymi się odkrywać w dobrej wierze swe wnętrza w celu ubogacenia każdego, komu nie obce są humanistyczne wartości w coraz bardziej technicyzującym się świecie.

Bibliografia:

Nalepa Marek, Setlak Wiesław, *Syn bogini. Wincenty „Witek” Różański*, Poznań 2015, 163 s.

Roman Magryś
Uniwersytet Rzeszowski

**SYN BOGINI. WINCENTY „WITEK” RÓŻAŃSKI –
MONOGRAFIA LIRYCZNA POETY Z MOSINY**

Niniejszy artykuł jest recenzją książki Marka Nalepy i Wiesława Setlaka pt. *Syn bogini. Wincenty „Witek” Róžański* (Poznań 2015). Składa się ona z dwóch komplementarnych nie tylko pod względem problematyki, ale też stylu dyskursywnego części monograficznych. W założeniu twórców wspomnianej książki jej część pierwsza stanowi w miarę tradycyjne historycznoliterackie omówienie dokonań artystycznych Wincentego Róžańskiego, w drugiej do głosu dochodzi bardziej prywatny i subiektywny język Marka Nalepy podejmującego rozważania o swoistych cechach osobowości i liryki poety z Mosiny.

Słowa-klucze: Wincenty Róžański, liryka, komparatystyka literacka

**SON OF THE GODDESS. WINCENTY „WITEK” RÓŻAŃSKI –
A LYRICAL MONOGRAPH OF THE MOSINA POET**
Summary

This article is a review of Marek Nalepa's and Wiesław Setlak's book, *Son of the goddess. Wincenty „Witek” Róžański* (Poznań 2015). It consists of two complementary monographic parts, not only in terms of the issues but also in the discursive style of the monographic part. In the premise of the authors of this book, the first part is a relatively traditional historical literary account of Wincenty Róžański's artistic achievements; in the second one comes the more private and subjective language of Marek Nalepa, taking into consideration the peculiar characteristics of the personality and poetry of the Mosin poet.

Key words: Wincenty Róžański, lyric, literary comparison